

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr w państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: Posiedzenia XXX. Rady Ogólnej c. k. gal. Tow. gosp. (Ciąg dalszy). — Czy lepiej poić bydło przed czy po karmieniu. — Protokół posiedzenia Komitetu c. k. gal. Tow. gosp. — Ogłoszenia.

Posiedzenia XXX. Rady Ogólnej

c. k. gal. Towarzystwa gosp.

(Streszczenie według stenogramów).

(Ciąg dalszy).

Po ukończeniu referatu p. wiceprezesa Brykczyńskiego zażądał hr. Stanisław Dzieduszycki wyjaśnień w sprawie chowu koni, p. Paygert zaś oświadczył się przeciwko wazeniu na sztuki, na co referent odpowiedział, że chodzi o wazenie istotne całych transportów, bo wazenie na oko jest wogóle niekorzystne, poczem uchwalono wniosek referenta.

Na interpelacyę hr. St. Dzieduszyckiego odpowiedział p. A. Cielecki, że sprawa chowu koni nie została na porządku dziennym pomieszczoną, ponieważ wobec małej liczby posiedzeń, a jej wielkiej trudności, materyał nie mógł być nagromadzony i projekt jest jeszcze nie gotów. Na zakończenie powiedział co do zapatrywań na przyszły kierunek hodowli: „Właśnie w sekcyi naszej (chowu koni) są pod tym względem dwa przeciwne kierunki, które wymagają dłuższego roztrząsania i rozbiur. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Panów, że Komitet nad sprawą projektu podniesienia chowu byłby pracował lat parę, zanim doszliśmy do tego, jakie rasy mamy hodować. Co się tyczy chowu koni to prawie każdy z nas jest odrębnego zdania i stara się przy niem utrzymać, potrzeba więc bardzo wyczerpujących dyskusyj, ażeby sprawę jaknajrychlej doprowadzić do pożądanego końca a co będzie staraniem Komitetu.

Z kolei przyszedł na porządek dzienny **Wniosek Oddziału przemyskiego w sprawie rewizyi katastru gruntowego.**

Referent p. Górski.

„Przedewszystkiem muszę prosić o pobłażanie, ponieważ nieprzygotowany muszę przedstawić tak ważną sprawę. Wniosek nasz brzmi jak następuje:

a) „Wzywa się Rząd, aby polecił Władzom podległym, by zwróciły uwagę zarządów gminnych i obszarów

dworskich na zbliżającą się rewizyę katastru i pouczyły je w sposób popularny, jaki współdział przypada podatnikom i zarządom gminnym przy dochodzeniu błędów w klasowaniu gruntów, tudzież aby wogóle pouczyły je o przysługującym opodatkowanem prawie, podawania zażaleń swoich zwłaszcza z powodu błędnego przydzielenia parcel do innych rodzajów kultury i klas bonitacyjnych za pośrednictwem zarządów gminnych do wiadomości c. k. Władz politycznych“.

b) „Celem rewizyi przydzielenia gruntów do poszczególnych klas bonitacyjnych, niemniej jak i rewizyi taryf przychodu katastralnego, złożone być winny komisye powiatowe, do których wnoszone by być mogły reklamacye właścicieli obecnem klasowaniem pokrzywdzonych“.

Dowiedzieliśmy się przypadkowo, że władze skarbowe dały poufne polecenie geometrom ewidencyjnym, aby donosili władzom centralnym, gdzie nastąpiła zmiana kultury. Dalej było powiedziane w tem poleceniu, że ponieważ geometrowie ewidencyjni nie byłiby w stanie zwiedzić całego powiatu, będą mogli zdać sprawozdanie albo z własnego doświadczenia, albo z tego, co im znane osoby powiedzą, co daje możność pomyłek i nieprawdziwych orzeczeń.

Dowodem, że w ogóle władze skarbowe kierują się takimi poufnymi poleceniami, że działają nieraz po cichu a biedni opodatkowani nie wiedzą, jaki bicz nad nimi wisi, jest dokument autentyczny, który mam w ręku i który mogę Panom zakomunikować.

Wracam do rzeczy. Otóż jak powiedziałem, takie postępowanie władz skarbowych nie może w nas wzbudzić zaufania, dlatego żądamy we wniosku naszym, abyśmy się odnieśli do Rządu, by w swoim czasie zechciał powiadomić zwierzchności gminne i obszary dworskie o terminie do reklamacyj i aby się domagano komisyj powiatowych. We wnioskach rządowych jeszcze nie uchwalonych w Radzie państwa jest powiedziane, że geometra ewidencyjny ma decydować, o ile zmiany jakieś co do klasowania należy przeprowadzić, a dopiero w kwestyach wewnętrznych ma odnieść się do komisji krajowej. Gdyby komisya krajowa

chciała być sumienna, musiałaby delegować swoich członków od gminy do gminy, bo przecież geometrowie ewidencyjni nie są znawcami, od nich tego przy ich mianowaniu nie żądano, aby kończyli szkoły rolnicze i aby posiadali praktykę gospodarską. Zatem wszystko zależałoby od widzimisie i łaski geometry, czy zażalenia stron są słuszne czy nie. Projekt proponuje tylko komisye krajowe, a nie powiatowe, bo chodzi o oszczędność, ale gdyby komisye krajowe chciały tak działać jakby powinny były, toby wydatki były większe. Dlatego Oddział przemyski domaga się, aby Rada Ogólna poleciła ten wniosek Kołu polskiemu, aby Koło obstawało przy tem, by komisye powiatowe były poustanawiane“.

Po otwarciu dyskusyi zabiera głos p. Teodor Dmytra, włościanin z Bolestraszyce

„Powiat przemyski należy do powiatów najwyżej opodatkowanych. Ciężary podatkowe tak niszczą gminy nasze, że nie są już w stanie tych ciężarów znieść. Skutkiem tego wiele rodzin opuszcza swój grunt i wybiera się do innych wsi albo nawet do Brazylii. Dowiedzieliśmy się, że zostały wybrane komisye co do rewizyi katastru gruntowego, zatem przyjechaliliśmy w deputacyi, by Świątna Rada Ogólna chciała się także przyczynić, by podatek ten został niżony, bo my tego ciężaru już znieść nie możemy“

P. hr. Męciński.

„Chcę skorzystać z regulaminu Szanownego Towarzystwa, według którego wolno delegowanym obcych Towarzystw w sprawach ogólnej natury głos zabierać, aby w tej ważnej sprawie, która jest w tej chwili przedmiotem obrad, słów parę powiedzieć. Zdaje mi się, że to, co Szanowny referent Panom do zanotowania przedstawia, nie trafia w rdzeń rzeczy. Tu — mojem zdaniem — bynajmniej nie idzie o to, aby Rząd pouczył obszary dworskie i gminy, kiedy mają reklamować, ale rdzeń rzeczy leży w tem, aby te reklamacye jeżeli słuszne będą, były uwzględnione. Pierwszy punkt wniosku Szan. referenta powiada: „wezwać Rząd, aby pouczył gminy i obszary dworskie“, ale to najmniejsza, bo jak będziemy mieli ustawę przez Radę państwa uchwaloną, to znajdą się ludzie dobrej woli, którzy powiaty pouczą, wówczas będziemy wiedzieli, jak daleko sięga prawo opodatkowanych do reklamacyi, ale na tych podstawach nie chciałbym się opierać (może to pesymizm z mej strony), bo mielibyśmy do czynienia z władzami fiskalnemi“.

W drugiej części wniosku referent żąda, aby koniecznie były ustanowione komisye powiatowe do reklamacyj.

„Doświadczenia, jakie miałem w tym względzie przy ogólnej regulacyi podatku gruntowego w r. 1880, niezbyt różowe budzą we mnie zapatrywania. Trzeba zawsze stać na gruncie realnym i liczyć się z obowiązującymi ustawami. Otóż ustawa wniesiona przez Rząd, która jeżeli nie w tym, to w przyszłym miesiącu zostanie przez Radę państwa uchwaloną, stanowczo wyklucza komisye powiatowe, ponieważ nie jest to oszacowanie, tylko rewizya katastru podatku gruntowego. Zdaje mi się, że to żądanie nie jest praktyczne i nie może być urzeczywistnione“.

Dalej powiada p. referent, że geometrowie ewidencyjni mają niejako powiadamiać władze centralne o stanie dochodów i zaklasowań. To jest pewne nieporozumienie. Ustawa co innego mówi, oni mają tylko obowiązek uwiadomienia, gdzie nastąpiła zmiana kultury. Wobec tego Szan. referent podając ten wniosek do uchwały, w niektórych punktach wychodził z mylnego zapatrywania.

Tego rodzaju poważne ciało, jakim jest Rada Ogólna Towarzystwa gospodarskiego, ma prawo i powinno żądać — co się słusznie należy — aby podatek gruntowy wobec zmiany stosunków rolniczych i ekonomicznych niżony został. Tu o to idzie, a to nigdy nie nastąpi, jeżeli ogólny kontyngent podatku w całej monarchii nie zostanie zmniejszony. Bo proszę wyobrazić sobie, w jakim będzie położeniu komisya krajowa, do której przyjdą najsluszniejsze reklamacye, jeżeli jednocześnie będzie wiedziała, że jeżeli niży podatek panu A., to będzie musiała tę sumę, np. 100 zł. dodać p. B., żeby suma podatku gruntowego była jedna. Rdzeń rzeczy leży w tem, aby tak jak Sejm, tak samo Towarzystwo gospodarskie, wogóle wszyscy wyborecy domagali się od posłów, aby cały kontyngent podatku gruntowego został niżony. Wtedy komisye krajowe będą miały raębę bytu, będą wiedziały, że mają do dyspozycyi tyle a tyle milionów i będą mogły uczynić zadość sprawiedliwości tym powiatom i gminom, które najwięcej pokrzywdzone zostały. To co jeden z członków gminy Bolestraszyce mówił, to jest święta prawda, nie obawiamy się twierdzić, że powiat przemyski przed 15 laty najfałszywiej został oszacowany i najwięcej p. krzywdzony.

Bylbym zatem, proszę Panów, zdania, ażeby Szan. Rada Ogólna poleciła Komitetowi, ażeby ułożył odnośne przedstawienie do ministra rolnictwa i do Koła polskiego i opierając się na radykalnej zmianie stosunków rolniczych, aby żądał niżenia ogólnego kontyngentu podatku gruntowego; jeżeli się to stanie, wtedy pojedyncze reklamacye będą mogły mieć jakiś rezultat.

Drugą sprawą, która mojem zdaniem żywo rolników obchodzić powinna, jest sprawa podatku osobisto-dochodowego. Projekt jest już wniesiony do Rady państwa i niebawem przyjdzie pod dyskusyą. Projekt ten zawiera postanowienie i oświadczył to minister p. Plener, że po r. 1896, jeżeli podatek osobisto-dochodowy w całej monarchii dojdzie do sumy 20 milionów, wtedy podatek gruntowy i domowoczynszowy ma być niżonym o 10—15%. Otóż postawienie rzeczy w ten sposób mnie zupełnie się nie podoba i niepłonne budzi obawy, bo z jednej strony rząd weźmie podatek dochodowy, a ewentualny opust dopiero obiecuje, gdy suma dojdzie do 20 milionów, co może nastąpić po 15 latach. Wolałbym, żeby te rzeczy jednocześnie się odbywały, aby z chwilą zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego, podatek gruntowy został niżony. My wiemy, co znaczy takie odkładanie, bo po 15 latach okaże się potrzeba jakiegoś nowego prochu bezdymnego lub nowych fortyfikacyj i minister wojny będzie tyle pieniędzy potrzebował, że podatek osobisto-dochodowy przejdzie, a niżenie nie nastąpi. Obie sprawy powinny zatem być traktowane jednocześnie.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego imieniem Szanownego Zgromadzenia winien udać się do Ministerstwa rolnictwa i Koła polskiego z żądaniem, aby temu życzeniu zażądać się stało.

U nas w kraju podatek osobisto-dochodowy przejdzie znowu na naszą kieszeń i głowę, bo tu niema tych wielkich fabryk i przemysłowców, co w innych prowincjach monarchii.

Proszę Panów, to jest sprawa, o której możnaby godzinami dyskutować. Nie chcąc dłużej nużyć, pozwolę sobie postawić dwie myśli:

1. aby Komitet Towarzystwa udał się do ministerstwa rolnictwa i Koła polskiego z żądaniem, aby ogólna suma kontyngentu podatku gruntowego w całej monarchii w granicach jaknajwięcej możliwych został znizony;

2. aby jednocześnie, jak będzie uchwalona w Radzie państwa ustawa o podatku osobisto-dochodowym — to znizenie nastąpiło. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że czasu do stracenia niema, gdyż ustawa o podatku osobisto-dochodowym prawdopodobnie w pierwszej połowie bieżącego miesiąca przyjdzie pod uchwałę Rady państwa“.

P. Fedorowicz.

„Podzielałam w zupełności uwagi Szan. hr. Męcińskiego, jakie uczynił w sprawie wniosku Oddziału przemyskiego Sprawę pouczenia, kiedy trzeba wnieść reklamacje, należy pozostawić Komitetowi, a nie Rządowi. Wychodzę z tego stanowiska, że we wszystkich ważnych sprawach dotyczących rolnictwa, Komitet głos zabrać powinien. Pozwolę sobie postawić następujący wniosek:

Komitet rozeszle do wszystkich Wydziałów powiatowych w celu ogłoszenia — pouczenia, kiedy, jak i jakie prośby należy wnosić do komisji rewizyjnej katastru gruntowego.

Wniosek ten na piśmie złożyłem u pana sekretarza. Co się tyczy drugiej części przemówienia p. hr. Męcińskiego, podzielałam w zupełności jego zdanie, a sędzę, że wszyscy je podzielamy, czego dowodem żywe oklaski Panów. Powiadają „Österreich ist ein Agricultur-Land“. Jeżeli w Austrii rolnictwo jest najważniejszym czynnikiem, to w Galicyi jest jeszcze ważniejszym, a rewizya podatku gruntowego jest dla nas najważniejszą. Bieda w kraju jest wielka, dochody z gospodarstwa nie wystarczają na potrzeby administracyi, właściciel płaci z kredytu, który ostatecznie się wyczerpie. Mnie wydarzyły się wypadki, że gospodarz zamożny ze wschodniej Galicyi, bo posiadający 30 morgów gruntu, przychodził do mnie z prośbą, bym pożyczył mu pieniędzy na zapłacenie podatku. Wobec tej biedy trzeba rzecz wziąć na seryo, a jeżeli kto, to Towarzystwo nasze, a w jego imieniu Komitet powołany jest przedstawić tę sprawę w odpowiedniej formie Ministerstwu rolnictwa i finansów, aby kontyngent podatku gruntowego został znizony. W tym kierunku pozwolę sobie poprzeć wnioski p. hr. Męcińskiego, formułując je w następujący sposób:

Komitet przedłoży ministerstwu finansów, rolnictwa i Kołu polskiemu elaborat wykazujący upadek rolnictwa

i wskaże na środki, którymi należy przyjąć w pomoc rolnictwu, przedewszystkiem zaś podnieść konieczność znizowania znacznego podatku gruntowego, którego obecna wysokość nie stoi w stosunku do niskiej renty, jaką ziemia daje“.

P. dr. Pilat.

„Komitet z obowiązku swego zastanawiał się już przedtem nad wnioskami, które obecnie imieniem Oddziału przemyskiego p. referent przedstawił. Przyszliśmy do przekonania, że wniosek pierwszy jest przedczesny, bo ustawa o rewizyi katastru dotąd nie została do Rady państwa wniesiona. Ten wniosek nie wydawał się nam odpowiednim, bo z jednej strony Rząd broniłby interesu swego, z drugiej strony musiałby bronić interesu opodatkowanych i uczyć, w jaki sposób oni mają się bronić. Zdawało się nam, jak to słusznie podniósł p. hr. Męciński, że daleko lepiej będzie referat o tych reklamacjach poruczyć ludziom, którzy się tą sprawą zajmują, jak np. p. Abrahamowicz i inni, którzy dawniej w komisjach zasiadali i obecnie zasiadać będą.

Co się tyczy drugiego wniosku, aby były komisje powiatowe, to w tym względzie wyreczył mnie p. hr. Męciński, że ustawa w tym kierunku mówi tylko o komisjach krajowych, że стоимy wobec dokonanego faktu, którego zmienić nie jesteśmy w stanie. Niepraktycznym byłoby liczyć na zmianę projektu, zresztą koszta będą wielkie, które znów poniosą opodatkowani. Z tego względu i za tym wnioskiem nie mógłby się Komitet oświadczyć. Natomiast nie mając upoważnienia od Komitetu, muszę się oświadczyć z góry w jego imieniu (pewny, że Komitet się zgodzi) za wnioskami w sprawie zniesienia ogólnej sumy podatku gruntowego i w tej mierze sędzę, że dałoby się to połączyć w jedno, aby w tym memoryale, w którymby był przedstawiony stan rolnictwa, był przy końcu wniosków ten o znizowanie ogólnej sumy podatku gruntowego, tudzież, żeby znizowanie to równocześnie z zaprowadzeniem podatku osobisto-dochodowego nastąpiło. Bardzo ubolewam, że wniosków Oddziału przemyskiego nie może Komitet poprzeć, dyskusya już wykazała, że wnioski te, jak zostały sformułowane, nie nadają się do uchwały“.

P. Mierzeński.

„Ja, jako członek Oddziału kałuskiego poczuwam się do obowiązku poprzeć wnioski Oddziału przemyskiego. Byliśmy tego zdania, że członkowie komisji krajowej, jeżeli się duży materiał zbierze, nie będą mogli doskonale znać stosunków powiatów odległych i że pewne wyjaśnienia i wskazówki od komisji powiatowych o odrębnych stosunkach klimatycznych i rolniczych będą im pożyteczne. Nie można się liczyć z kosztami, te koszta należy ponieść, gdy chodzi o tak ważną sprawę, jak o wymierzenie sprawiedliwości przy rewizyi podatku. Wobec tego sędzę, że szan. hr. Męciński, który był tu odmiennego zdania, do wniosku Oddziału przemyskiego i kałuskiego się przychylić zechce. Najgoręcej popieram wnioski w sprawie komisji powiatowych“.

P. Moysa.

„Chociaż należę do najgorętszych zwolenników komisji powiatowych, to nie można ocenienia tak ważnej kwestyi

pozostawić jednostkom, jednak wobec tego, że przez wybór w Sejmie komisji centralnej fakt jest dokonany którego zmienić nie możemy, trzeba obecnie tylko starać się, aby te komisje o ile możności ogólny kontyngent podatku gruntowego dla Galicyi obniżyły i wnoszą, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskami Oddziału przemyskiego“.

P. dr. Skałkowski

„Ponieważ jest obawa, że memoriał mógłby być wniesiony za późno do Koła polskiego, przeto pozwolę sobie zaproponować, by Rada Ogólna poleciła Prezydium, by telegraficznie uwiadomiło prezesa Koła polskiego o zapadłej uchwale Rady Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego w sprawieniżenia ogólnego kontyngentu podatku gruntowego. Wnoszę następujące brzmienie telegramu:

„Rada Ogólna poleca swemu Prezydium, aby wysłało do Koła polskiego telegraficzne zawiadomienie o uchwale Towarzystwa, domagającej się obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego“.

P. Fedorowicz.

„Jeszcze raz zwracam uwagę, że nie trzeba tracić dużo czasu nad dyskusją co do komisji powiatowych. Muszę dodać, że w Sejmie mówiłem w tej sprawie z p. Abrahamowiczem który konferował z p. ministrem skarbu, a tenże oświadczył, iż ustawa jest dziś o tyle dojrzała, że na większe wyłomy zgodzić się nie może“.

P. Gliński.

„Chciałbym także poprzeć wnioski Oddziału przemyskiego. Ciężary podatkowe gniją nas coraz bardziej, gospodarstwo wiejskie polega na tem, że każdy zaciąga pożyczki, ale jaki skutek z tego będzie? Klęski i nieszczęścia na gminy spadają, od r. 1880 16 rodzin z naszego powiatu wyemigrowało do innych wsi lub do Brazylii. Tym wielkim ciężarem jest podatek gruntowy. Dlatego chciałbym Panów prosić, abyście nie wykluczali członków gminy i zwierzchność gminną z tych komisji, tylko jeżeli odbywać się będzie rewizja podatku, jednego lub dwóch członków do tych komisji dopuścili“.

P. Kmieć.

„Kiedy w r. 1880 płaciliśmy podatku 40 zł, to w roku 1895 płacimy 105 zł. 48 ct. od morga. My pod tym ciężarem upadamy i musimy zaciągać długi. Prócz tego mamy często klęski, gradobicia, tak, że włościanin już dziś dychać nie może. Dali nam wprawdzie w powiecie przemyskim 205 zł. 70 ct. opustu z gruntu, ale za to z r. 1894 na 1895 dopisali 17 zł egzekucyjnego więcej. Prosiłbym zatem, żeby te komisje powiatowe były i żeby nam podatki zniżyły“.

P. Rojowski.

„Chcę poprzeć wnioski p. Fedorowicza i dra Skałkowskiego, żeby sprawę jaknajszybciej załatwić, ale z drugiej strony popieram najgoręcej drugi wniosek Oddziału przemyskiego co do komisji powiatowych. Jedno drugiemu wcale nie przeszkadza. My możemy się domagać i uskarżać w tym względzie, może uzyskamy mężów zaufania z pojedynczych powiatów, którzyby nie narażali rządu na koszt, czego tak się boi. Z tych przyczyn popieram drugi

wniosek Oddziału przemyskiego, który jest równobrzmiącym z wnioskiem Oddziału kałuskiego, by domagać się w każdym powiecie mężów zaufania, wybranych przez rady powiatowe i gminne“.

P. Niementowski przemawiał za odroczeniem sprawy do dnia następnego, p. Fedorowicz przeciw odroczeniu, poczem na wniosek p. Paygerta uchwalono zamknięcie dyskusji. Po przemówieniach pp. Śmiałowskiego, dr. Pilata i referenta p. Górskiego uchwalono wnioski następujące:

1. Komitet rozesłał do wszystkich Wydziałów powiatowych — w celu ogłoszenia — pouczenie, kiedy, jak i jakie prośby należy wnosić do komisji rewizyjnej katastru gruntowego (wniosek p. T. Fedorowicza).

2. Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby wezwał Koło polskie we Wiedniu, by takowe starało się przeprowadzić, aby celem rewizji przydzielenia gruntów do poszczególnych klas bonitacyjnych, niemniej jak i rewizji taryf przychodu katastralnego, złożone były komisje powiatowe, do których wnoszone by być mogły reklamacje właścicieli, obecnem klasowaniem pokrzywdzonych — a przynajmniej, ażeby wezwanymi byli mężowie zaufania, wybrani przez reprezentacje powiatowe, z głosem doradczym przy badaniu tychże rewizji taryf przychodu katastralnego, których opinia winna być obowiązkowo komisji krajowej p zedłożoną. (Wniosek Oddz przemyskiego).

3. Komitet przedłożył Ministerstwu finansów, rolnictwa i Kołu polskiemu elaborat, wykazujący upadek rolnictwa i wskaże na środki, którymi należy przyjść w pomoc rolnictwu, przedewszystkiem zaś podnieść konieczność znacznego niżenia podatku gruntowego, którego obecna wysokość nie stoi w stosunku do niskiej renty, jaką ziemia daje (Wniosek p. Męcińskiego z poprawką p. Moysy).

4. Rada Ogólna poleca swemu Prezydium, aby wysłało do Koła polskiego telegraficzne zawiadomienie o uchwale Towarzystwa, domagającej się obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego. (Wniosek dra T. Skałkowskiego).

Po uchwaleniu powyższych wniosków zamknął hr. Przewodniczący posiedzenie o godz. 3-giej. (C. d. n.)

Czy lepiej poić bydło przed czy po karmieniu?

Zbyteczną byłoby rzeczą dowodzić, jak wielką rolę odgrywa woda w organizmie zwierząt; wszyscy o tej roli wiemy i dlatego chyba niema gospodarza, któryby lekceważył sobie kwestję wpływu wody wogóle na organizm zwierząt domowych. Wiadomo, że rozmaite rodzaje zwierząt a nawet zwierzęta tego samego rodzaju, hodowane jednak dla różnych celów gospodarskich, wymagają rozmaitych ilości wody. Brak dostatecznej ilości wody wpływa ujemnie zarówno na organizm zwierząt jak i na produktyjność tego organizmu tak samo, jak brak każdego innego pierwszorzędnego składnika pokarmowego. Nadmierne użycie wody

okazuje się także niedogodnym zarówno z punktu gospodarskiego jak i higieny zwierząt. Utrzymują nawet niektórzy gospodarze, że zbytek wody wpływa na wydzielenie z organizmu związków azotowych, zamiast ułatwiać gromadzenie się tych cząstek w organizmie zwierzęcym.

Warunki życia i utrzymania zwierząt domowych są tak różnorodne, że oznaczyć normę pojenia dla pewnych warunków jest rzeczą niezmiernie trudną, a nawet prawie niepodobną. Kwestyą pojenia z tego punktu nikt się przeto nie zajmuje, a pozostawia się zwykle instynktowi każdego zwierzęcia pić tyle wody, ile zaspokojenie potrzeby wymaga.

Wszyscy godzą się na to, że najlepsza jest dla zwierząt domowych woda zwykła, czysta, posiadająca temperaturę 12° C. W wyjątkowych warunkach, kiedy potrzeba zwierzę zmusić niejako do snu po pójle, dają wodę cieplejszą

Więcej daleko rozdźwięku w opiniach specjalistów i praktyków wywołuje kwestya: kiedy najlepiej poić — przed czy po jedzeniu? Są okoliczności, kiedy wszyscy zgadzają się co do chwili pójla, ale to wcale na rozwiązanie ogólne kwestyi nie wpływa. Przy odżywianiu np. karmią ciężko strawną lub sprawiającą wzdęcie, poić należy przed zadaniem karmy lub w pewnym krótkim czasie po zadaniu. Przy karmieniu kartoflami i burakami radzą także poić w kwadrans lub pół godziny po karmieniu.

Co do koni, oddają pierwszeństwo pojeniu przed zadaniem owsa niż po zadaniu, gdyż w takim razie mniej ziarn niestrawionych odchodzi w ekskrementach.

Ostatnimi czasy wprowadzono w niektórych bardzo postępowych gospodarstwach europejskich automatyczne regulatory, przy pomocy których dzienna porcja wody dzieli się na kilka mniejszych. Przy takim sposobie pojenia krowy mają dawać więcej mleka niż przy zwykłym dwurazowym pojeniu dziennie, pomimo to, że ogólna ilość wody jakoteż karmy dziennie pozostaje bez zmiany. Zawartość tłuszczu i suchej masy w mleku nie zmniejsza się przy tem.

W celu wyjaśnienia rozmaitych wątpliwości nasuwających się w powyższej kwestyi, pp. Gabriel i Weiske i postanowili przeprowadzić szereg doświadczeń, ażeby się ostatecznie przekonać, o ile pojenie i różne jego metody wpływają na zużytkowanie pożywienia i wydzielenie azotu z organizmu.

Dla doświadczeń wzięto dwa barany, mieszańcy i umieszczono ich w odpowiednio umieszczonych stółkach. Każdy baran otrzymywał dziennie w potrójnych porcjach 800 gr dobrze wysuszonego łąkowego siana w formie szezki i 250 gr suchego owsa w ziarnie. Doświadczenia podzielono na trzy okresy, z których pierwszy trwał 8 dni, a następane po 10 dni. W pierwszym okresie dawano do stółki pewne ilości wody, tak ażeby barany mogły pić ją, ile zechcą i kiedy zechcą. W drugim okresie jeden baran otrzymywał wodę przed pożywieniem, drugi po pożywieniu. W trzecim okresie porządek się zmienił w ten sposób, że pierwszy otrzymywał wodę po pożywieniu, drugi przed.

Ażeby nie nużyć uwagi czytelników przytaczaniem szeregow dat, w miarę tego, jak się one układały w czasie

doświadczenia, poprzestaniemy na zacytowaniu ostatecznych rezultatów. Przez całe trzy okresy otrzymano następujące przeciętne procenta strawności pożywienia.

Metoda pojenia	Proteiny		Tłuszcze		Celluloza		Bezazot.	
	1 baran	2 baran	1 baran	2 baran	1 baran	2 baran	1 baran	2 baran
	%		%		%		%	
Ad libitum	57.37	60.55	63.59	65.96	61.73	53.48	66.78	68.52
Przed pożywieniem	57.04	60.89	65.98	66.88	59.90	60.26	66.14	64.17
Po pożyw.	58.85	61.94	61.33	66.33	57.89	59.54	65.44	67.15

Rozpatrzywszy się w tej tabliczce widzimy, że przy wszystkich metodach pojenia drugi baran lepiej zużytkowywał zadawany mu pokarm niż pierwszy, co naturalnie uważać trzeba jako przymiot zupełnie indywidualny. Następnie różnica procentowej strawności paszy przy wszystkich tych metodach pojenia bardzo nieznaczna, a dodać przytem należy, że wahania się nie odznaczają się stałością w tę lub drugą stronę. Tylko co do strawności proteinów i tłuszczu otrzymano rezultaty identyczne, mianowicie protein i tłuszcz lepiej były trawione przy pojeniu po jedzeniu niż przed jedzeniem i używaniem wody ad libitum.

Wogóle na podstawie zrobionych doświadczeń można wywnioskować, że używanie wody ad libitum przed pożywieniem czy też po pożywieniu nie okazuje zbyt wybitnego wpływu na zużytkowanie pokarmu.

Co się tyczy drugiej części pytania, tj. kiedy zwierzęta używają więcej wody, przy pojeniu ad libitum, przed jedzeniem czy też po jedzeniu i jaki wpływ wywiera użycie wody na wydzielenie azotu z organizmu, rezultaty doświadczeń dadzą się ująć w następujące cyfry.

W przecięciu każdy baran w czasie doświadczenia wypijał wody:

Przy pojeniu ad libitum	1	1804 cent. kub.	2	2333 cent. sześć.
przed jedzeniem	1	1596 " "	2	1765 " "
po jedzeniu	1	1870 " "	2	2127 " "

Zatem każdy baran wypijał mniej przed jedzeniem niż w innych wypadkach. Przy pojeniu ad libitum jakoteż po jedzeniu ilość użytej wody była prawie jednakową.

Rozchód i gromadzenie się azotu w organizmie uwidoczni się z następującej tabelki:

Przecięt. dziennie ad libitum przedjedzeniem po jedzeniu	1. bar.		2. bar.		1. bar.		2. bar.	
	W g r a m a c h							
Dano azotu	15.17	15.57	15.57	15.57	15.57	15.57	15.57	15.57
Wydzielono w odchodach stałych	6.64	6.14	6.69	5.93	6.41	6.09		
Wydzielono w moczu	7.34	8.21	7.88	8.26	7.89	8.18		
Suma wydzielin	13.98	14.35	14.57	14.19	14.30	14.27		
Różnica	+ 1.59	+ 1.22	+ 1.00	+ 1.38	+ 1.27	+ 1.30		

Zestawiając cyfry powyższe z cyframi, wykazującymi ilość użytej wody, widzimy, że mniejsze ilości wody, spo-

żytkowanej jako pójło przed jedzeniem, nie wpływały na zmniejszenie wydzielania azotu z organizmu, że zatem rozpowszechniona opinia, jakoby używanie większej ilości wody przy pójle wpływało na większy rozchód azotu, za pomocą doświadczeń potwierdzić się nie daje.

F.

— — — — —

P R O T O K O Ł

posiedzenia Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

odbytego dnia 6. kwietnia 1895 r.

Przewodniczący: Hr. Stanisław Stańnicki.

Obecni Pp.: dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, ks. Sapieha Władysław, Schnell Oskar, Wiktor Kazimierz, Onyszkiewicz Mieczysław, ks. Czartoryski Witold, ks. Lubomirski Andrzej, dr. Skałkowski Tadeusz, baron Brunicki Julian.

Pp. Wiesiołowski Adolf i Klemens hr Dzieduszycki usprawiedliwiają pisemnie swoją nieobecność.

Prowadzący pióro: Sekretarz Towarzystwa

Hr. Przewodniczący otwierając posiedzenie wezwał sekretarza do odczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia Komitetu, odbytego d. 16. marca 1895 r. który przyjęto bez zmiany.

Dr. Pilat odnośnie do tylko co przyjętego protokołu oświadczył, że wszystkie na poprzednim posiedzeniu Komitetu uchwalone petycje i memoryały tak do Koła polskiego jak i do Rządu zostały już wysłane.

Dr. Pilat imieniem Sekcyi ekonomicznej, referował sprawę Sekcyi tej przydzielone i przedłożył cały szereg rezolucyj przesłanych Komitetowi przez stały Wydział wykonawczy Kongresu rolniczego, zapadłych na ostatnich posiedzeniach w marcu b. r. z prośbą o poparcie tych rezolucyj petycjami do Rady Państwa. Sekcja ekonomiczna zastanawiała się szczegółowo nad temi rezolucjami i niektóre z nich, jak Reformę ustawodawstwa o swojszoźnie, dwie rezolucje w celu podniesienia hodowli bydła, popierane na kongresie przez naszych delegatów i rezolucje w sprawie soli bydłowej i poboru kainitu z kopalni w Kałuszu, zaleca Sekcja Komitetowi do poparcia; inne natomiast rezolucje, a mianowicie w sprawie przymusowych stowarzyszeń rolniczych i włości rentowych, w sprawie przymusowego ubezpieczenia urzędników gospodarczych, jakoteż większej części rezolucji w sprawie podniesienia hodowli bydła, u nas już od dłuższego czasu w praktyce zastosowanych, radzi Sekcja zupełnie pominać. Wszystkie powyższe propozycje Sekcyi zatwierdził Komitet.

Ks. Lubomirski zdawał sprawę z tylko co odbytej we Wiedniu ankiety cukrowniczej, zwołanej przez JE. ministra rolnictwa. W treściwym przemówieniu przedstawił książę kwestyonaryusz obrad jakoteż przebieg rozpraw i zapadłych tamże uchwał. Komitet przyjął to sprawozdanie do wiadomości i dziękując księciu za gorliwe zajęcie się tą

sprawą prosił go zarazem, by tylko co podane ustne sprawozdanie opracował pisemnie i ogłosił takowe w „Rolniku“.

P. Brykczyński imieniem Sekcyi hodowlanej wnosi, by Komitet zatwierdził w zasadzie utworzenie obory zarodowej rasy niziny u p. Józefa Kellermana w Nizatyczach przy Kańczudze (Oddz. jarosławski). Oborę tę oddaje właściciel pod nadzór Komitetowi, nie żądając subwencji. Ze względu jednak na to, że na wystawie przeszłorocznej widoczne były w tej oborze dwa odrębne typy, proponuje Sekcja, by poprzednio wysłać na miejsce komisję złożoną z obydwóch pp. Inspektorów naszych, z księcia Witolda Czartoryskiego i prof. Malsburga. Dopiero po rozgatunkowaniu poszczególnych sztuk z okazów posiadających wybitne cechy rasy niziny utworzoną będzie obora zarodowa; prócz tego wnosi Sekcja zatwierdzenie obór półkrwi rasy Simmenthalskiej:

u p. Piotra Szczepańskiego w Oknianach (Oddz. tłumacki);

u p. Maksymiliana Parnasa w Uhrynowie (Oddz. sokalski);

u księżny Leonowej Sapieżyny w Bilezu złotem (Oddz. podolski);

jakoteż zatwierdzenie następujących 11 chlewni zarodowych:

u p. Adama Tretera w Łankach królewskich i u ks. Brylińskiego w Grzędzie (Oddz. lwowski);

u p. Henryka Mierzeńskiego w Dubowicy i u p. Ignacego Przesalskiego w Kałuszu (Oddz. kałuski);

u p. Sydona Kęplieza w Uhornikach i u p. Zenona Dobrowolskiego w Kłuzowie (Oddz. stanisławowski);

u p. Aleksandra Raciborskiego w Spasowie (Oddz. sokalski);

u p. Antoniego Iwanickiego w Cucełowie (Oddz. nadworniański);

u p. Eustachego Wolskiego w Hawłowicach (Oddz. jarosławski);

w gminie Markowcach (Oddz. tłumacki);

u hr. Aleksandra Potockiego w Ossowcach (Oddz. podolski).

Dalej wniósł p. Brykczyński, by przyznać poszczególne kwoty na urządzenie w roku bież. wystaw przeglądowych bydła włościańskiego w obrębie następujących 14. Oddziałów: Cieszanowskiego, Jarosławskiego, Kałuskiego, Lwowskiego, Nadworniańskiego, Podolskiego, Pokuckiego, Przemyskiego, Przemyślańskiego, Rohatyńskiego, Samborskiego, Stanisławowskiego, Tlumackiego i Złoczowskiego, na co przeznaczoną jest na ten rok kwota 4 000 zlr; w końcu p. referent zawiadomił Komitet, że w tym roku założy sekcyja nową oborę zarodową gminną rasy Simmenthalskiej w miejscowości, która później oznaczoną będzie; że skompletuje oborę zarodową rasy Majdańskiej u p. Rayskiego w Michalewicach, która tam pomyślnie się rozwija, dokupując 9 krów tejże rasy (będzie ich łącznie 25), a także, że obora zarodowa półkrwi rasy Schwytz w Sosnowie u p. Kornela Suchodolskiego została zwinięta.

Wszystkie powyższe wnioski Sekcyi hodowlanej zatwierdził Komitet jednomyślnie.

P. Wiktor imieniem sekcyi hodowlanej zawiadomił Komitet, że z początkiem czerwca b. r. odbędzie się wielka niemiecka wystawa bydła rozplodowego i trzody chlewnej w Kolonii z jarmarkiem połączona, na której także i byłoby szwajcarskie wystawione będzie. Ponieważ sekcyja potrzebuje dla obór zarodowych na ten rok 8 buhajów rasy Simmenthalskiej i to pierwszej jakości, a jednego buhaja Oldenburga, przeto dobrze byłoby, żeby Komitet corocznie w jesieni wysyłał komisję za granicę po zakupno bydła rozplodowego, tę komisję w tym roku w czerwcu wysłał do Kolonii, dając jej polecenie, by jeżeli się nie da kupić 8 sztuk doborowych w Kolonii, komisya po takowe do Szwajcaryi wstąpiła. Gdyby zaś nie było na wystawie w Kolonii pierwszej jakości rozplodników rasy Yorkshire, to komisya ma po takowe pojechać do Anglii. P. Wiktor przyrzekł Komitetowi, że weźmie udział w tej komisji.

Powyższe propozycje zatwierdził Komitet w zasadzie, polecając zarazem sekcyi rychło ogłoszenia w dziennikach, że komisya wyjeżdża do Kolonii z początkiem czerwca, żeby prywatni hodowcy mieli czas zgłaszać się o zakupno rozplodników do swoich obór i chlewni.

Br. Brunicki imieniem sekcyi hodowlanej referował w sprawie podania kraj Towarzystwa ornitologicznego w Jarosławiu wniesionego do Komitetu w celu poparcia petycyi tegoż Towarzystwa do ministerstwa o udzielenie subwencyi, jakoteż by Towarzystwo nasze przystąpiło na członka do tego Towarzystwa. Uchwalono, że Sekcyja wezwie Towarzystwo ornitologiczne o nadesłanie statutu i programu działalności, by Komitet podając do Ministerstwa w tym roku wnioski subwencyjne z działu B., również i o subwencyę dla tego Towarzystwa się postarał. Zanim subwencya ta przyznana będzie, udziela Komitet na ten rok Towarzystwu subwencyę w kwocie 50 złr. — w piśmie jednak należy wspomnieć, by się to Towarzystwo zajęło także hodowlą czystej rasy kur polskich.

P. Onyszkiewicz imieniem sekcyi rolnej podał do wiadomości Komitetu, że w myśl uchwały, zapadłej na poprzednim posiedzeniu, wnioski subwencyjne na r. 1896 z działu naukowego i statystycznego już wniesiono do Ministerstwa, dalej zdawał sprawę z wykonania uchwał co do próbnych upraw zbóż w tym roku i zawiadomił Komitet, że p. Brykezyński ofiarował na ten cel bezpłatnie centnar owsa kurskiego, a p. Goetz Okocimski przysłał bezinteresownie Komitetowi 2 centnary jęczmienia browarniowego. Komitet złożył ustnie podziękowanie p. Brykezyńskiemu p. Getzowi zaś polecił przesłać pisemne podziękowanie.

P. Onyszkiewicz referował w sprawie rozdziału subwencyi państwowej na kursa weterynaryi i kucia koni, przyznanej na ten rok w kwocie 800 złr. i postawił wniosek, aby:

Oddziałowi tłumackiemu	udzielić subwencyi	250 złr.
„ tarnopolskiemu	„	300 „
„ Złoczów-Brody	„	250 „

Wnioski te zatwierdził Komitet.

P. Onyszkiewicz zawiadomił Komitet, że w Dublinach pozostała pewna ilość chemikaliów od analizy gleby, którą tamtejsi profesorowie przeprowadzali dla wystawy krajowej na koszt Komitetu; stawia więc wniosek, aby chemikalia te ofiarować staćci doświadczalnej w Dublinach. Wniosek ten przyjęto.

P. Onyszkiewicz referował w sprawie przychylnej oceny dziełka p. Tomaszewskiego „Jak zasilać ziemię i żywić rośliny“, dokonanej przez dyrektora Fromla; a uważając dziełko to również za zasługujące na jak najszersze rozpowszechnienie, postawił wniosek, by p. Tomaszewskiego o tem zawiadomić, zalecenie dziełka tego ogłosić w „Rolniku“, w końcu zachęcić autora, by dziełko to za pośrednictwem handlów księgarskich rozpowszechnił w Galicyi. Propozycję tę przyjęto.

W końcu p. referent zawiadomił, że dnia 4. kwietnia, jako delegat Komitetu, był na egzaminie w szkole ogrodniczej, który wypadł zupełnie pomyślnie, odpowiedzi uczniów świadczyły o dobrym i praktycznym kierunku szkoły, jakoteż o sumiennej pracy nauczycieli. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Ks. Czartoryski imieniem sekcyi chowu koni postawił wniosek, aby Komitet celem ułożenia programu dalszej działalności sekcyi zwołał ankietę na dzień 30. maja b. r. na godz. 4 popoł. zapraszając do tej ankiety obok członków sekcyi pp. Alberta hr. Cetnera, Leona Cieńskiego, Zygmunta Dembowskiego, Aleksandra Hulimkę, Wład. ks. Sapiechę i Stanisława hr. Siemieńskiego. Wniosek ten przyjęto.

Dr. Skałkowski odczytał wniosek swój w sprawie rozpatrzenia się w działalności Kółek rolniczych. Wniosek ten przydzielono sekcyi ekonomicznej, która wspólnie z Prezydjum sprawą tą się zajmie i wnioski odnośnie Komitetowi przedstawi.

P. Wiktor zwrócił uwagę Komitetu na to, że w niektórych okolicach kraju naszego szerzy się coraz bardziej zapalenie śledziony. Ponieważ Węgrzy zaprowadzają u siebie ochronne szczepienie tej choroby, a i w Austrii także takie szczepienie się praktykuje, — zapytuje więc, czyby nie należało także i w Galicyi prób pod tym względem przeprowadzić. Sprawę tę przeznaczono sekcyi hodowlanej, która porozumiewszy się z p. weterynarzem krajowym, wniosek w tej sprawie postawi.

Komitet przyjął do wiadomości reskrypt e. k. Namiestnictwa, zatwierdzający statut szkoły rolnej w Szutrominach, fundacyi p. Józefa Kaliksta, Ignacego Hohendorffa, jakoteż przydzielił nowo obranego członka p. Oskara Schnella do sekcyi hodowlanej.

Na tem hr. Przewodniczący zamknął posiedzenie.



OGŁOSZENIA.

DYCHAWICZNE KONIE

Radykalne leczenie Proszkiem astmowym

(*Asthmapulver der Apotheke Donner in Neuenburg*).

4 do 5 pudełeczek po zlr. 1.50 wystarcza na
wyleczenie. 12 20

Skład: Apotheke Drechsel Josephstadt, Brünn.

HANDEL HURTOWNY

nawozami sztucznymi (fabryka własna w Radotynie),
maszynami i potrzebami rolniczemi

MARSANO i PRAGER W PRADZE

przez Filię w Bernie morawskim

(Brünn, Comptoir und Magasin, Bahring 22, neben
dem Grand Hotel),

oferują z najzupełniejszą gwarancją jakości superfu-
sfaty, mączki kostne, mączkę z żużlu Thomasa,
kainit, specjalne nawozy dla zbóż, siarkan amonu,
siarkan potasu i saletrę chilijską
(Import wprost z Chili).

Mączka kostna karmowa (Praecipitat).

Cenniki i broszurę o użyciu sztucznych nawozów prze-
syłają gratis i franco. 4-8

Zarząd dóbr Podhajczyki Justyniów poczta Trembowla ma
do wydzierżawienia od 1. kwietnia b. r. dwa folwarki, je-
den o przeszło tysiąc morgach, drugi o trzystu, a także
młyn wodny o sześciu kamieniach i kamieniołom od 1.
lipca b. r., nadto jeden folwark o przestrzeni tysiąc morgów
wraz z gorzelnią od dnia 24. czerwca 1896 r. Nieuwzglę-
dnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. Pośrednik abso-
lutnie wykluczony.

Fabryka fosfatów Hoyermann & Co

w Bubenc koło Pragi

dostarcza pod znaną najostrzejszą kontrolą

MACZKĘ Z ŻUŻLI THOMASA

wyrobioną własnym procederem w najlepszej jakości,
z 18 do 20% kwasu fosforowego, z którego 70 do 90%
rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym i 75% miału
mączanego. Ta w najwyższym stopniu rozpuszczalny
kwas fosforowy zawierająca mączka żużlowa zaleca
się bardzo do użycia zamiast Superfosfatu pod wszystkie
ziemiopłody i na wszystkich rodzajach gruntu.

Szczególnie jako nawóz na łąki

polecany naszą znaną, także do taniego zasilania
gruntu kwasem fosforowym najlepiej wypróbowaną we
wapno bogate

Żużle Thomasa

z 18% kwasu fosforowego i 75% miału

Prima Stassfurter Kainit

dostarczamy wagonami w mniejszych partyach i jako
dodatek do powyższych nawozów.

Na łaskawe zapytania odpowiadamy natychmiast.

Dyrekcja.

3-?

Nasienie buraków pastewnych „czerw. Mammuth“

z zeszłorocznego własnego zbioru, w najlepszym gatunku
po cenie 30 ct. za kg, jakoteż owies lüneburski za 100 kg
wraz z workiem po 7 zlr. na miejscu, poleca zarząd dóbr
Rudnik. 3-5

ODMIANY KARTOFEL

wymienione w sprawozdaniu w „Rolniku“ z d. 9. marca
1895 są do nabycia po bardzo umiarkowanych cenach w Za-
rządzie dóbr Strzałków, p. Stryj 4-5

Pumpenwaagen

aller Arten für häusliche und öffent-
liche Zwecke, Landwirthschaft, Bauten
und Industrie.

NEUHEIT: Nach dem Bower-Barff-Patent-
Inoxydations-Verfahren.

Inoxydirte Pumpen
sind vor Rost geschützt.

Kataloge
gratis und franco.

W. GARVENS, Wien,

1. Wallfischgasse 14
1. Schwarzenbergstrasse 6.

Kataloge
gratis und franco.

Odpowiedzialny redaktor W. Tyniecki.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera